

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

IMIONA RZYMSKIE.  
Dziś -ertrudy Panny.



Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 42.  
miesięczne złp. 3.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE  
Dziś Zbigniewa.

# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien gudz:	Barometr do 00 R red w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepla podług Réaumur'a	Psychro- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowie- trzne i różne uwagi
7	27° 0", 861	+ 40, 1	2", 55	Wschodni słaby	Pochmurno	w nocy Deszcz
10 12	1, 651	+ 6, 8	2, 66	14. Zachodni śreni	„ „	Deszcz
3	1, 614	+ 5, 6	2, 67	„ „	„ „	Deszcz
9	2, 210	+ 2, 0	1, 92	„ „	„ „	

### KRAKÓW.

#### Z POWODU SMUTNEGO ZGONU

NAYJAŚNIEJSZEGO

#### CESARZA FRANCISZKA

I DZIS OBCHODZONEGO ZAŁOBNEGO NABOŻENSTWA,

ulożył JX. Mulisch wiersz następujący:

Mors festina adeo populorum cernito Inctum:  
Ingentem vere, tanto dolente paras!  
Pancorum strato patre jam dignissima plangi,  
Mors populi patris dirior esse pates!  
Pange tuos genitus communi funere, lyra!  
Sinceri luctus ambis et ipsa decus.  
Nos ergo linquis, TUA per TE regna beata,  
Instar virtutis, justitiae, fidei,  
Gentibus et soliis in tempora cuncta coruscum,  
Sancta reo, sapiens, nescia lex odii!  
Praesidium mundi palma vel lauro virente,  
Vis apice et laudum, gentis amor radians;  
Titeaquo alma salus, cunctis elementia consors,  
Et patrem testata, omnibus aequa nitens!  
Quae non lex, virtus, hoc vindice moereat orba!  
Luget, lugebit, numina rapta sibi!  
Quae maduit Trajanis, Augustis pia, sera,  
Et TIBI sera cadet lacryma DIVE pater!

Esto solator nunc AUGUSTISSIME FILI!

Ferventi Hommagio cordis amore, fide.

Plancto Parente TUUM MAJESTAS, Numen  
avemus!

O liceat moestis numen avere patris!

Quod mundo potius numen, quod carius illo?

Uda piis lacrymis haec pia sternit amor,

Haec humilis mundi sternit fiducia vota!

Imperium Titum, TE solio orbis avert!

## Cześć Urzędowa.

Nro 767.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU  
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego w dniu 27 lutego r. b. Nr. 1289 zapadłej do publicznej podaje wiadomości, iż w dniu 26 marca r. b. o godzinie 10 z rana w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu odbywać się będzie publiczna licytacya na wydzierżawienie trzecholetnie poczynając od d. 1 czerwca r. b. browarów Rządowych królewskie zwanych nad uysciem rzeki Rudawy do Wisły pod Nr. 264 sytuowanych; do

dzierżawy tey należeć będzie podwórze wraz z domem szynkownym w tymże podwórzu znajdującym się, wszelkie naczynie do robienia piwa, z prawem szynkowania go, oraz szynkowania wódki tak w browarach jako też w wspomnionym domu w podwórzu pod L. 265 stojącym z wolnym także szynkowaniem trunków w zamku Krakowskim, do którego dodana będzie w tymże zamku izba szynkowna z sklepikiem i piwnicą za opłatą rocznie po złp. 50;— naostatek wolno będzie wstawiać samo tylko piwo do szynku pod *Góralami* w rynku Krakowskim będącego. Licytacja rozpocznie się od summy złp. 3407. Chęć licytowania mający złożą 1/10 część na wadium w kwocie złp. 34. O innych warunkach każdego czasu w Biórze Wydziału wiadomość powziąć można.

Kraków 12 Marca 1835 r.

Senator Prezydujący

X. BYSTRZONOWSKI.

(1r.)

*Nowakowski* Sekr. Wydż.

## Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z NIEDZIELNEJ POCZTY.

*LONDYN 3 Marca.* Dziennik *Standard* wykazał, że przy głosowaniu na modyfikacyą adresu, gdzie jak wiadomo liczba kreskujących wynosiła 611;—deputowanych angielski: było za ministrami 249, przeciw ministrom 217, przeto większość angielskich 36.— Że zaś ogólna większość przeciw ministrom wynosiła 7 krések, to pochodzi ztąd, że deputowanych szkockich było tylko 53 za ministrami a 92 przeciw tymże.—

Na posiedzeniu izby niższej d. 2 marca, przeczytał mowca odpowiedź króla na adresy. Monarcha oświadczył izbie, iż spodziewa się, że niebędzie przeciwną zamiarom rządu, jedynie dobro państwa mającym na widoku; poczem uchwalono podziękowanie w zwykłej formie. Następnie miał mowę lord John Russel, w której między innemi oświadczył, że rozchodzi się pogłoska jakoby ministrowie dla utrzymania się na

swych posadach, mieli zamiar na nowo rozwiązać parlament; na co odpowiedział pierwszy minister Peel:

«Zawsze jestem gotów dać izbie otwarte wyjaśnienie moich zamiarów, ile to zgodne będzie z powinnością ministra — i żadnej zwłoki niepotrzebuję do przygotowania się na odpowiedź, przeciw zarzutom szanownego lorda. (*Oklaski.*) Niewidzę się być weale spowodowanym do składania mego urzędu z powodu *modyfikacyi* do adresu;— (*Głosne oklaski zławek ministerjalnych.*)— wszystko owszem zamyślam przetrwać, (*Oklaski*) wierny obowiązkom moim dla króla i narodu, i mimo powyższe głosowanie, podawać będę izbom projekta do praw, w mowie J. K. Mei zapowiedziane. (*Oklaski.*) Wiem za prawdę, że izba niższa, bardzo małą większością, (*oklaski*) w nadzwyczajnie licznem zebraniu, 309 głosami przeciw 302 a zatem większością tylko 7 kresek, — nie naganę przeciw ministrom, lecz jedynie oddzielność swojego zdania względnie potrzeby rozwiązania zeszłego parlamentu, i jak mniemam, bezzasadnie podejrzenie swe objawić chciała, że środki, dla dobra powszechnego nieodzownie potrzebne, przez to, że król odwołał się do ludu, przerwane i odwleczone zostały. — Niewierzę jednak weale, ażeby większość za *modyfikacyą* adresu głosująca, miała być oraz głosowaniem, mającym na widoku rozwiązanie dzisiejszego ministerium. — (*Oklaski ze strony ministerjalney.*) Przekonany jestem, że wielu członków izby, którzydo takowego głosowania przystąpili sądzą, iżbym przeciwko mej powinności postąpił, gdybym dla tego chciał porzucić mój urząd;— jakoż wielu z nich, wyraźnie mi oświadczyli, że takie było ich zdanie.»

Mówiąc w śród ciągłych oklasków, o rozmaitych zamiarach rządu, tyczących się dobra kraju, gdy przyszedł na to miejsce: gdzie mu lord Russel wspominał o biegającej pogłosce, jakoby ministrowie mieli chcieć rozwiązać znowu parlament, rzekł: »Nigdy z nikim nawet o podobieństwie do takowego

kroku niemówiłem. Nerozumieć nawet, a-  
 żeby użycie go przyzwoitem być mogło dla  
 ministrów korony (*Oklaski*). Nadto, nie bar-  
 dziey ze strony mey niebyłoby niedorzeczne-  
 go, jak żebym dla przeciwnych sobie zamiarów  
 Izby, miał się uciekać do pogrózek. Co się  
 tycze drugiey pogłoski przez szanownego lor-  
 da, wspomnianey, w którą jak mówi sam  
 niewierzy,—(*Śmiech*),jakobyśmy na przypadek,  
 gdyby izba niezechciała dopuścić bilu prze-  
 ciwko rozruchom, mieli zamiar rządzić kra-  
 jem przy pomocy woyska stojącego pod bro-  
 nią, tyle tylko powiedzieć mogę, że to mam  
 za nowy czyjś wynalazek; gdyż mogę z su-  
 mienną rzetelnością oświadczyć, że właśnie tę  
 pogłoskę z ust samego tylko szanownego lor-  
 da usłyszałem. Zresztą co do innego jeszcze  
 pytania, przez które szanowny lord chce mi  
 grozić,—które wprawdzie nie do mnie wymie-  
 rzyl, lubo się tego spodziewałem, to jest: Czy-  
 libym chciał się podjąć lub nie, spełnienia  
 prerogatyw korony, pod względem rozwią-  
 zania parlamentu? Powtorzę tu tylko, co raz  
 już powiedziałem, że w żaden sposób, ani  
 wprost, ani ubocznie, do takowey pogłoski  
 żadnego niedałem powodu. Powiedziałem  
 daley, iżby to z mojej strony wielką było  
 nieprzyzwoitością, chcieć najmniejszą nawet  
 pogrózką narzucać izbie kaydany; lecz wi-  
 nieuem tu dodać, że jako minister korony,  
 popełniłbym zarówno wielki nierozsądek, gdy-  
 bym przyzwolił aby w czemkolwiek prero-  
 gatywy królewskie naruszone być miały.»

*Dnia 4 Marca.* Po daney odpowiedzi  
 lordowi Russel, przez kanclerza izby skarbo-  
 wéy, na posiedzeniu przedwczorayszém w iz-  
 bie niższej, przymówił się raz jeszcze sza-  
 nowny lord i usprawiedliwiał ze swych zar-  
 zutów, twierdząc: że co się tyczy rządzenia  
 krajem za pomocą zbrojnéy siły, nieprzypi-  
 sywał wcale tego zamiaru ministrom, lecz  
 mówił, że takie tylko domniemania czyniono.  
 Na co Pan Robert Peel chcąc wszelkie wą-  
 pliwości i obawy usunąć naywyraźniéy o-  
 świadczył, że o tém pierwszy raz dowiedział  
 się tego wieczora, a przeto pogłoskę całą

za czyste zmyślenie uważa. — Lecz. P. Hu-  
 me, który na tém oświadczeniu pierwszego  
 ministra niepoprzestawał, zarzucał temuż, że  
 zapytań sobie czynionych widocznie zrozu-  
 mieć niechce i wyraźnie ich unika, że prze-  
 to wypada wziąć się na inny sposób. —  
 »Dzisiejszy wniosek, mówił daley, aby iz-  
 ba zamieniła się w *Komitet zasiłkowy*, jest  
 tylko prostą formalnością, i z téy  
 przyczyny żadnego niedozna oporu; lecz je-  
 śli ministrowie przeciw wyraźnéy woli izby,  
 jako nieposiadający jey zaufania, chcą pozo-  
 stać przy sterze rządu; w tenczas powinno-  
 ścią będzie reprezentantów narodu, przy nay-  
 pierwszym wniosku o uchwalenie zasiłków,  
 wziąć tę rzecz pod rozwagę: Czyli w takim  
 stanie okoliczności, przyzwoitą rzeczą będzie,  
 zezwolić dla J. K. Mości a mianowicie dla  
 ministrów na zasiłki pieniężne?» (*Śluchaj-  
 cie! słuchajcie!*) — Z niezachwianą spoko-  
 ynością umysłu, odparł minister Peel tę na-  
 paść, powtarzając raz jeszcze: że w *modyfi-  
 kacyi adresu* niemoże wyczytać oświadcze-  
 nia nieufności przeciw ministrom, i dla tego  
 urzędu swego nieodstąpi. — Po niejakiach przy-  
 mówieniach się jeszcze z obojey strony, nie-  
 male powstało zadziwienie, gdy Pan Robert  
 Peel wniósł, ażeby izba wybrała znowu na  
 prezydującego w komitecie zasiłkowym P.  
 Bernal, jawnego członka opozycyi, dotąd  
 urzędowanie to zwykle sprawującego, i oraz  
 zastrzegł sobie, ażeby nikt temu wnioskowi  
 przewrotnego nienadawał znaczenia, zapew-  
 niając, że jedynie uczynił go w tym celu,  
 iż o niezłamnéy bezstronności tego członka.  
 jest przekonany. Na tenczas mowca izby P.  
 Abercromby, wśród powszechnych oklasków  
 całej izby, ustąpił miejsca swego Panu Bar-  
 nal; a izba w *Komitet zamieniona*, przyjęła  
 wniosek kanclerza izby skarbowéy tyczący  
 się zezwolenia na potrzebne zasiłki  
 dla J. K. Mości; — i to była naylepsza od-  
 powiedź Panu Hume, na jego napastnicze za-  
 rzuty.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCHT.

Lwów 28 Lutego. Z litografii Piotra Pillera wyszedł zrobiony przez Ludwika Gallińskiego na jednym arkuszu: obraz królestwa Galicyi w roku 1834 we względzie statystycznym i jeograficznym; poświęcony J. K. Mości arcy-xieciu Ferdynandowi d'Este, cywilnemu i wojennemu gubernatorowi Galicyi i t. d. Wyjmujemy z obrazu tego następujące szczegóły: Galicya na 1,599 niem. mil kw. liczy 95 miast, 75 osobnych przedmieść, 194 miasteczek, 6,054 włości, 1156 przysiółków, 659,406 domów, a ogólnę ludności 4,376,744 dusz, między któremi 247,196 żydów. Stan ludności miast obwodowych kraju naszego jest następujący: Wadowice mają ludności 2,967; Bochnia 4,998; Tarnów 4,866; Sanok 2,661; Sącz 4,565; Jasło 1,702; Rzeszów 5,443; Sambor 7,778; Przemyśl 7,818; Lwów 48,731; Żółkiew 3,897; Stryj 5,671; Stanisławów 8,740; Zaleszczyki 2,525; Kołomeja 7,964; Brzeżany 6,467; Złoczów 3,965; Tarnopol 11,744; Czerniowce (na Bukowinie) 9,060. Oprócz miast obwodowych znakomitsze są: Biała z 4,111 ludn.; Wieliczka 6,216; Dynów 2806; Drohobycz 10,214; Jarosław 7,926; Gródek 6,216; Sokal 3,218; Tyśmienica 5,823; Sniatyn 7,004; Rohatyn 3,270; Brody 16,623; Zbaraż 6,161; Suczawa (n. B.) 5,421.

J. X. Jerzy Palkowicz, kanonik Strygoński, mąż literaturze sławiański, a mianowicie Słowaków w Węgrzech, wielce zasłużony; znany tłumacz biblii w języku słowackim, autor i wydawca dzieł rozinaitych, tyczących się piśmiennictwa sławiańskiego, umarł w Strygonium w Węgrzech, dnia 21 Stycznia r. b. w 72 roku życia. Oprócz języka słowackiego, umiał wszystkie prawie inne sławiańskie.

Gorliwy o oświatę narodu serbskiego xiążę Miłosz, założył w Serbii, w stolicy swojej Kragujewacu, gimnazyum sławiańskie, pod kierunkiem uczonego Serba, Dymitra Issailowicza. Nauki w gimnazyum tém dawnie będą w języku serbskim.

ZURICH 15 Lutego. Radykaliści rozciągają wielką trwogę po całej Szwajcaryi, głosząc, że kraj znajduje się w niebezpieczeństwie i że wypada sposobić się do obrony; tymczasem jesteśmy przekonani, że wszelkie nieporozumienia będą w dobry załatwione sposób.

Dyplomaci zagraniczni domagają się od tutejszego rządu, aby ludzi, których z nazwiska wymieniają, jako szkodliwych dla spokojności Włoch i Niemiec, bezwzględnie oddalono z Szwajcaryi.

KONSTANTYNOPOL 27 Stycznia. Do liczby 13 znajdujących się tu posłanników mocarstw zagranicznych, przybył jeszcze sprawujący interessa dworu Toskańskiego kawaler Quaglia. Zawiadomił on Portę i wszystkich członków ciała dyplomatycznego o swém mianowaniu, poczem wywiesił herby wielkiego xięztwa na domie poselstwa.

## Doniesienie

### LICYTACYA WIN W KRAKOWIE

w dniu 18 Marca 1835 r. odbył się mająca.

Antoni Augustyn Knotz właściciel handlu win w mieście Krakowie, podaje niniejszym do wiadomości, iż chcąc na przyszłość innemu się oddać rodzajowi zatrudnień, ma zamiar sprzedania w dniu 18 b. m. i r. całego zapasu win to jest około 200 wiader czerewonego Ofner i Erlauer tudzież około 300 wiader białego tak zwanego Nessmüller i Szumlauer w gatunku wybornym i z najlepszych lat urodzaju. Oprócz tych win w zdrowych beczkach żelaznemi obręczami okutych, sprzedaną także będzie znaczna ilość wina węgierskiego 4 putowego z r. 1830, tudzież wino tokayskie Ausbruch i Meneser w butelkach. Sprzedarz tych win odbywać się będzie w drodze licytacji z własnej woli właściciela za gotowe pieniądze w piwnicy P. Knotz przy ulicy S. Jana, w gmachu teatralnym na którą zaprasza się chęć kupną mających na dzień powyższy na godzinę 9 z rana.

(3r.)